

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:

W ekspedycji miesięcznie	2.20 zł.
Z odnośnikiem miesięcznie	2.30 zł.
W agencjach miesięcznie	2.30 zł.
Przez pocztę już z odnośnikiem	2.53 zł.

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.

Pocztowe konto czekowe 201 032

Konto bankowe: Bank Powiatowy, Chojnice.
Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.

Tel. 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski”. Skryt. poczt. 33

Chojnice, sobota 20 lutego 1926 r.

Ogłoszenia:

Ogłoszenia na stronie 6-lam od wiersza piąt. lub jego miejsca 10 groszy — Rekl. za tekst wiersz 3-lam 20 groszy — Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tutej. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.
Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Pomoc dla rolników.

W celu udostępnienia na sezon wiosenny zarówno większym, jak drobnym gospodarstwom rolnym zaopatrzenia się w nawozy sztuczne na dogodnych warunkach kredytowych, Państwowy Bank Rolny udziela na azotniak oraz sole potasowe i kaimit 9-ciu miesięcznego kredytu, oprocentowanego w stosunku 15 proc. rocznie.

Z kredytu tego mogą korzystać rolnicy tylko za pośrednictwem zaopatrujących ich w nawozy handlo-

wych organizacji rolniczych, tudzież poważniejszych firmy prywatne.

Zamówienia muszą być pokrywane 3 miesięcznymi wekslami z wystawieniem odpowiedzialnych majątkowo rolników, zyrovaneml przez odnośną organizację, względnie firmę handlową. Weksle te — o ile nie zajdą okoliczności, zmieniające stosunki majątkowe wystawcy lub zyranta — będą prolongowane na dwa dalsze trzymiesięczne okresy.

Gdańsk a knowania niemieckie.

Zarządzenia, poczynione przez władze polskie wobec niemieckiego „Volksbundu” na G. Śląsku wywołały w gdańskiej prasie niemieckiej bardzo żywe, aczkolwiek tylko jednostronne echo. Wszystkie dzienniki niemieckie upatrują w tych zarządzeniach jedynie tylko nagankę, skierowaną przeciwko Niemczyźnie na G. Śląsku.

Pomijając zupełnie milczeniem karygodną przez ciwpaństwową działalność górnośląskiego „Volksbundu”,

organ gdańskiej socjalnej demokracji, który naogół w powyższej sprawie solidaryzował się z całą prasą niemiecko-gdańską, zdobywa się jednak w końcu na trochę lojalności i pisze: Mimo to jednak nie chcemy przeczytać, że na polskim G. Śląsku są może Niemcy, u których „miłość ojczyzny” ujawnia się przedewszystkiem w rozmaitych tego rodzaju przygotowaniach wojennych.

Gdańsk się zbroi.

Na posiedzeniu sejmu gdańskiego uchwalono między innymi w trzecim czytaniu ustawę o obniżeniu djeł poselskich, poczem wywiązała się dłuższa debata nad wnioskiem komunistów o rozwiązanie technicznej samopomocy i straży obywatelskiej. Obie te organizacje, stworzone przez koła nacjonalistyczne, zaopatrzone są w broń i ćwiczone wojskowo.

Przedstawiciele komunistów wystąpili ostro przeciwko tym organizacjom, podkreślając, że celem ich jest wskrzeszenie idei militarystycznego pruskiego i stworzenie przysięgi dla b. oficerów niemieckich.

Posel komunistyczny Raschke oświadczył w czasie dyskusji, że pod adresem gdańskiej policji ochronnej t. zw. Schupo nadchodzi z Niemiec od czasu do czasu transporty broni wszelkiego rodzaju, która rozdzielana jest przez Schupo pomiędzy członków straży obywatelskiej, albo też ukrywana jest po wsiach. Oświadczenie to wywołało wśród nacjonalistów wielkie wzburzenie. Po dłuższych obradach wniosek komunistów odrzucono.

Manja wielkości Gdańska.

Jak wiadomo, przed kilku tygodniami mianowano szefem biura prasowego senatu Gdańskiego postać do Volkstagu, zarazem przewodniczącego osławionego gdańskiego „Heimatsbundu”, dr. Wagnera.

Nawiązując do tej nominacji, „Danziger Volkstimme” zaznacza, że była ona konieczną, albowiem Gdańsk nie posiada w Lidze Narodów swego przedstawicielstwa, wobec czego Liga Narodów informowana była dotychczas o sprawach gdańskich wyłącznie przez przedstawicieli Polski.

W tym kierunku biuro prasowe senatu gdań-

skiego będzie mogła bardzo wiele zdziałać przez dostarczanie Lidze Narodów autentycznych materiałów, oświadczeń politycznych, gospodarcze i kulturalne położenie Gdańska.

Dalszym zadaniem biura prasowego senatu gdańskiego będzie prowadzenie podobnej działalności w Pa. yżu, Londynie i innych środowiskach europejskich, jak również propagandy na rzecz Gdańska w Niemczech, gdzie dotychczas nie znają jeszcze istotnych stosunków gdańskich.

Sprawy polskie.

Wybryki bezrobotnych w Warszawie.

Przed Państwowym Urzędem Pośrd. Pracy na Pradze (Ząbkowska 32) zebrał się tłum bezrobotnych w liczbie około 300 osób; podżegani przez agitatorów komunistycznych bezrobotni wtargnęli go gmachu Urzędu, łamiąc schody demolując urządzenia biurowe. Zawezwane pogotowie policyjne rozproszyło demonstrantów, przyczem 23 osoby aresztowano.

Katowanie dzieci polskich w Saksonji.

W Hadersleben pod Hallą zamieszkuje od roku 1909 Polak, Stanisław Kruszewski, który swoje dzieci, dwie dziewczynki i chłopca, urodzone w Niemczech, posyła do szkoły niemieckiej. Nauczyciel rządowej szkoły powszechnej, z tytułem „Oberlehrer”, Hugon Reder, doznał i dokuczał dzieciom polskim przy każdej okazji. Winił ich rodziców, że Niemcy utracili Górny Śląsk, tłumacząc o tem, że wszyscy Polacy, to „banda rabusów” itp. W ostatnich dniach pruski nauczyciel, podjudzony widocznie nagonką prasy niemieckiej na Polskę i Polaków, rozgniewał się tak na jedną z córek Kruszewskiego, rzekomo z powodu tego, że nie umiała zadanej lekcji, że kazat 9 lat liczącej dziewczynce podnieść rękę wysoko do góry, poczem

zaczął ją bić po twarzy i plecach. Gdy dziecko krzając zasłoniło głowę rękoma, wówczas zezwierzęcony Prusak uderzeniem pięści przewrócił dziewczę i chwycił za warkocze, tłukł jej głowę o podłogę.

Zmaltretowana Kruszewska z biedą dowlokła się do domu, gdzie musiano ją położyć niezwłocznie do łóżka, gdyż rozchorowała się poważnie.

Po czterech dniach nieobecności w szkole nauczyciel zapytał jej siostrę, co się z nią dzieje, czy płeć już się zgłodzi? Gdy ta zaskoczona szyderstwem nie dała odpowiedzi, rozsierdzony nauczyciel krzyknął: „Ihr polnische Bande, macht, das ihr alle von hier fortkommt!”

Minister Grabski jako wróg protekcyjizmu.

Minister oświaty Grabski wydał okólnik, w którym podkreśla, że wszelkie sprawy personalne muszą być załatwione bezstronnie. Zśród kandydatów na wolne stanowiska — powiedziane jest w tym okólniku — pierwszeństwo przy równych warunkach winni mieć ci, którzy nie uciekają się do żadnej protekcji i nie szukają poparcia ani wstawiennictwa u różnych stronnictw lub organizacji.

Posel Hausner wiceministrem!

Nominacja postać Artura Hausnera na wiceministra w ministerstwie robót publicznych nastąpi po uzgodnieniu między ministrem skarbu i robót publi-

cznych postulatów P. P. S. w dziedzinie rozwinięcia wielkiej akcji budowlanej. Wedle pogłosek p. Hausner wysunął jako główne żądanie uzyskanie na roboty budowlane 50 milionów zł. i przedstawił sposób podziału tej sumy na poszczególne samorządy wojewódzkie.

Zjazd Sybiraków.

Dnia 14 bm. odbył się zjazd członków organizacji 5 dywizji syberyjskiej i członków polskiego komitetu wojennego na Syberji. W zjeździe wzięło udział 60 osób, zamieszkałych przeważnie w województwie śląskim, skąd wyszła inicjatywa założenia związku Sybiraków. — Nowy ten związek byłych wojskowych staje na gruncie bezpartyjnym i narazie posiada siedzibę centralną w Katowicach.

Sprawy polityczne.

Ameryka przeciw rezwedom.

Na konferencji immigracyjnej komisarz dla imigracji Johnson oznajmił, że rząd przygotowuje obszerne zarządzenia, mające na celu oczyszczenie kraju z nieporządanych żywołów. W stanach wschodnich zanosi się na przesiedlenie 700 cudzoziemców, z czego w ciągu najbliższego tygodnia ma być przesiedlonych 200. Johnson oświadczył, że postąpi z całą surowością, i nie dopuści do żadnego wyjątku. W związku z cofnięciem pozwolenia na pobyt w Ameryce lady Cathart, wybitnego członka towarzystwa angielskiego, która została odstawiona w ostatnim tygodniu do Illis (Island), ponieważ w procencie rozwodowym uznana była za winną. Rząd rozważa sprawę wydania nowego ogólnego zakazu przyjazdu dla tych wszystkich, którzy w procesach rozwodowych zostali uznani za winnych.

Wykrycie czereszczycy w Grecji.

Władze greckie, prowadzące dochodzenia w sprawie spisku komunistycznego w Grecji, wykryły iż komuniści zorganizowali w Atenach wydział GUP. sowieckiego. Członkowie wydziału tego prowadzili akcję szpiegowską i sporządzili spis wybitnych działaczy politycznych, którzy mieli być straceni na wypadek przewrotu komunistycznego.

Dług narodowy Anglii.

Z oświadczeń, jakie złożył Churchill w Izbie Gmin, wynika że dług narodowy Anglii wynosił do 31 grudnia r. ub. ogółem 7 828 milionów f. szterl.

Sprawy gospodarcze.

Skąd i dokąd wyjadą polscy robotnicy rolni.

Niezależnie od przewidzianej emigracji polskich robotników rolnych na roboty sezonowe do Niemiec w ilości, jak przypuszczają nasze władze, około 100 tysięcy (mimo że Niemcy przy zawarciu umowy tymczasowej zapotrzebowali tylko 50 tysięcy) przewidziany jest jeszcze wyjazd do Francji kilku tysięcy robotników rolnych bez ograniczenia terminu.

Robotnicy wyjadą przeważnie z woj. Łódzkiego i Kieleckiego. Sam powiat Wieluński ma dać około 15 tysięcy robotników. Znacznie mniej da wojewódz. Warszawskie, Krakowskie i Lubelskie.

Niemcy zażądały wydania robotnikom naszym paszportów na okres nie dłuższy jak do grudnia rb. Francja terminu nie ogranicza.

Zadania kupców.

Podczas podróży informacyjnej p. Dyrektorowi Departamentu Handlowego M. P. i H. Gliwicowi, zostały złożone przez organizację kupieckie we Lwowie, Łodzi, Wilnie, Krakowie i Warszawie — memorjały, zawierające szereg postulatów dotyczących polityki cen, paszportów zagranicznych, taryf kolejowych itp.

Po rozpatrzeniu wspomnianych memorjałów zostają zwołane konferencje, w celu uzgodnienia powyższych zadań z polityką gospodarczą rządu oraz przedłożenia ich odnośnym ministerstwom.

Bilans Banku Polskiego.

Bilans Banku Polskiego z dnia 10 lutego 1926 roku wykazuje zwiększenie zapasu złota o 57 tys. zł, Zapas walut i dewiz zmniejszył się o 31 milj. zł. brutto, netto o 1,4 milj. zł.

Obieg biletów bankowych zmniejszył się o 4,5 milj. zł. Przyjęty do zapasu Banku stan monet srebrnych i bilonu zmniejszył się o 446 tys. zł. Stosunek procentowy pokrycia kruszcowego wynosił 39 22 proc.

Wojacy!

Wasi towarzysze broni, zorganizowani w Tow. b. powstańców i wojaków apelują do was, którzy nie jesteście członkami tej organizacji abyście zerwali z biernym zachowaniem się wobec Towarzystw Wojaków i Powstańców i bezzwłocznie zasiliłi nasze szeregi dążące do utrwalenia bytu Polski. Jesteśmy świadkami niestrudzonej i niegardzącej żadnymi środkami agitacji niemieckiej, dążącej do oderwania od Polski ziem, które zrzadzeniem Opatrzności oddać nam musiał pobity zaborca, a których straty przeboleć nie może. Pod fałszywą maską pokojowości prowadzi Niemcy we własnym kraju zbrojenia i tworzą nad granicami Polski szereg tajnych organizacji wojskowych, których działalność skierowana jest przeciw nam. Niebezpieczeństwo grozi nam poważne, ale spojrzeć musimy mu śmiało w oczy i przedstawić się ze wszystkich sił. Podajcie nam więc dłoń do współpracy, wy, którzy czujecie w sobie krew polską i złączcie się w jeden nieustępliwy zwarty zastęp bojowników o polskość ziemi pomorskiej. To nasz obowiązek i święta wobec Polski powinność. A zatem wojacy zapisujcie się na członków do naszych Towarzystw Powstańców i Wojaków, byśmy wspólnie byli strażnikami zachodnich rubieży naszej Rzeczypospolitej.

Nie damy ziemi!

Wolność!

(—) Prądyński

Okręgowy prezes Tow. Powst. i Wojaków Okręgu Starogardzkiego.

Uwaga: Inne pisma uprasza się o powtórzenie powyższej odezwy.

KRONIKA.

Dziś: 19. 2. 26. 7x Konrad, w. Słońca wschód 7.12 zachód 17. 7. Księżyc wschód 10.31 zachód 24.51
Jutro: 20. 2. 26. 7x Eleutery, b. m; Zenobi, k. m. Słońca wschód 7.10 zachód 17.19 Księżyc wschód 11. 0 zachód 2. 2

Z miasta.

Chojnice, dnia 19 lutego 1926 r.

— **Kazanie pasyjne** i Droga Krzyżowa od bywać się będzie w każdy piątek o godzinie 8 wiecz. w kościele parafialnym.

— **Posiedzenie Rady Miejskiej.** Na mocy § 39 i 40 ordynacji miejskiej z dnia 30 maja 1853 odbędzie się zwyczajne publiczne posiedzenie Rady miejskiej w środę, dnia 24 lutego 26 r. po poł. o godz. 5 w sali posiedzeń Rady miejskiej.

Posiedzenie Komisji Przygotowawczej odbędzie się w poniedziałek, dnia 22 lutego 1926 r. o godz. 5 po poł. w sali posiedzeń Rady miejskiej.

Porządek obrad jest następujący:

- 1) Wybór członka Magistratu.
- 2) Wybór zastępcy sekretarza.
- 3) Protokół z rewizji kas miejskich.

Tajemnica grobowca.

Powieść z życia francuskiego.

13) — Mogę przysiąc — zawołał Cadet. — Kiedy pasażer blondyn wysiadł, powiedział do mnie te tylko słowa, nic więcej.

— Czy cios mógł być zadany podczas jazdy od kolei na ulicę Montorgueil — mówił dalej Martel — czy też w tym czasie, kiedy woźnica poszedł na ulicę Montmartre zmienić pieniądze.

Cadet słuchał, rozdziawiając usta i wytrzeszczając oczy, nie wiedząc jeszcze, że w karecie jego znaleziono trupa zamordowanego człowieka, nie rozumiał, co znaczy to zapytanie, ale zaczął się już do myślać, że w tem, co było jeszcze dlań tajemnicą, kryje się coś okropnego.

Na uwagę agenta odpowiedział Gibray.

— Mojem zadaniem zbrodnia spełniona została podczas jazdy i to wykazuje dziwnie zimną krew zabójcy wobec trupa jego ofiary, ale ma to drugorzędne tylko znaczenie. Trzeba jeszcze wyjaśnić inną okoliczność.

I zwróciwszy się do Cadeta zapytał:

— Czyście nie zauważyli, żeby jakimś odróżniającym się akcentem mówił ten pasażer, — którego zawieźliście pod „Kratę zieloną” i który wam zapłacił na ulicy Montorgueil?

— I owszem, mówił nie tak jak my.

— A jak?

— Jakby jakiś Hiszpan.

— To bardzo dobrze wiesz, może to być bardzo użytecznym. Więc tego człowieka moglibyście lepiej poznać po głosie, niż z twarzy?

- 4) Wybór 2 członków do Parytetowej Komisji Doradczej.
- 5) Wymiana gruntu potrzebnego do rozszerzenia ulicy Świętopełki.
- 6) Umożnienie skradzionej przez nieznaną włamywacz gotówki z kasy szkoły wydziałowej.
- 7) Podwyższenie ubezpieczenia od nieszczęśliwych wypadków członków Ochotniczej Straży Pożarnej.
- 8 — 9 Tajne.

— **Z „Patronatu” więziennego w Chojnicach** Staraniem „Patronatu” w miesiącu lutym więźniowie mają już drugi wykład.

Pierwszy dnia 7 lutego był: „O Staszicu i jego pracy obywatelskiej dla dobra Ojczyzny”.

Drugi dnia 17 lutego: „O drogach oświaty dla dorosłych.”

Obydwa te wykłady wygłosiła instruktorka oświatowa St. Bojarska członkini Patronatu więziennego w Chojnicach. Obecny.

— **Podziękowanie.** W październiku r. 1925 ofiarował dla biblioteki Koła Medyków St.U.P. I.W.P. dr. Łukowicz z Chojnic zbiór dzieł naukowych i roczników czasopism lekarskich w ilości 180 tomów.

Zarząd Koła Medyków składa na tej drodze JW Panu dr. Łukowiczowi za tak hojny dar najserdeczniejsze podziękowanie i wierzy, że ten obywatelski czyn znajdzie wielu naśladowców wśród starszego społeczeństwa lekarskiego.

Zarząd Koła Medyków St.U.P.

— **Ofiara dla szkoły rolniczej w Chojnicach.** Za pośrednictwem instruktorki oświatowej p. Stefani Bojarskiej, szkoła rolnicza w Chojnicach otrzymała „Biblioteczkę Spółdzielczą” złożoną z 17 książek doskonale dobranych i ładnych, a wymownie propagujących uczciwy handel plakatów w liczbie 9. Ofiarodawcą tych książek jest były dyrektor „Biura Zjazdów Samorządowych z Warszawy” p. Józef Bek, znany działacz w kołach oświatowych.

— **Złoby Odwoławczej Sądu Okręgowego.** Franciszek Klunder, zamieszkały w Kosłince, powiat Tuchola, został przez sąd pokoju w Tucholi za jazdę motorem, którego władza tj. Województwo nie dopuściło do ruchu, zasądzony na grzywnę 150 złotych, a wraz z nieściągalności za każde 10 zł. jeden dzień więzienia i na ponoszenie kosztów. Przeciw temu wyrokowi wnioskowano o odwołanie.

Podczas rozprawy oskarżony twierdził, że miał zezwolenie z Gdańska na kierowanie samochodem. Po przeprowadzonej rozprawie sąd odwoławczy oskarżonego odrzucił na jego koszt. Jako obrońca występował p. mec. Łangowski. Stanisław Muszyński, zamieszkały w Tucholi, o oszustwo zasądzony na jeden dzień więzienia i na ponoszenie kosztów. Przeciwko temu wyrokowi wnioskowano o odwołanie. Podczas rozprawy oskarżony do winy się nie poczuwał. Po przeprowadzeniu rozprawy sąd wyrok sądu pokoju w Tucholi zniósł i oskarżonego uwolnił. Koszta ponosi kasa państwowa. Władysław Januszewski, zamieszkały w Pawłównie, został przez sąd pokoju w Chojnicach o przekroczenie polne zasądzony na 10 złotych grzywny i na ponoszenie kosztów postępowania oraz na odszkodowanie poszkodowanemu. Przeciwko temu wyrokowi wnioskowano o odwołanie. Podczas rozprawy oskarżony do winy się nie poczuwał. Po przeprowadzeniu rozprawy sąd wyrok sądu pokoju zniósł i oskarżonego uwolnił. Koszta ponosi kasa państwowa. Franciszek Feder, Paweł Feder i Jan Szopieraj, zamieszkały w Adamowie pow. Sępólno, oskarżeni zostali przez sąd powiatowy w Więborku o zakłócenie миру domowego uwolnieni. Przeciw temu wyrokowi wnioskowała Podprokuratura odwołanie. Podczas rozprawy oskarżeni do winy się nie poczuwali. Po przeprowadzonej rozprawie

— **12 loteria państwowa.** Piąta klasa. Jedenasty dzień. 10.000 zł. Nr. 28 948. 3.000 zł. Nr. 49 092 64 755 2.000 zł. Nr. 37 909 48 126 1.000 zł. Nr. 3380 5558 8046 19 360 36 291. 600 zł. Nr. 12181 18 217 25 741 28 956 29 539 34 527 39 976 44 936 47 036 47 911. 55 221 500 zł. Nr. 8515 11 141 13 260 16 050 17 219 25 507 25 954 29 007 30 196 33 001 34 154 37 286 43 161 43 427 44 340 44 783 45 268 46 927 49 454 53 176 57 638 58 754. 400 zł. Nr. 331 340 3279 3578 4259 6308 7991 9832 12 932 14 400 14 602 15 407 16 301 22 255 24 921 24 995 25 526 28 734 29 560 31 497 31 570 31 619 37 432 38 637 40 051 45 916 46 320 54 799 57 163 57 283 57 406 57 664 58 120 60 369 64 692 64 701.

Z Pomorza.

— **Silno**, pow. chojnicki. (Z naszych stronków). Polskość w naszym starym grodzisku robi postępy w swych fundamentach od początku bieżącego roku szkolnego. Na tem polu działania zasługują na znaczną uwagę istniejące tu „Tow. Oświaty” skupiające nieomal wszystkich obywateli Polaków naszej parafii.

Parafia silieńska, licząca obecnie blisko 1500 dusz, za niedawnych jeszcze czasów pod względem narodo-

sobie z głowy! O co to za nauzka, dla mnie! Niech mnie konie stratają, jeżeli odąd tylko choć kropelkę!

— Bardzo to dobrze, że macie taki zamiar — rzekł z uśmiechem do Gibray — winszuję wam, ale czy dotrzymacie?

— Tak, przysięgam panu!

— Tem dla was lepiej, jeżeli nie złamiecie przysięgi!

— Pisać umiecie?

— Umieć...

— Podpiszcie ten protokół.

IX.

Druga zbrodnia.

Cadet wysłuchawszy protokół, który mu przeczytano, podpisał, a potem spytał sędziego śledczego:

— Czy pan naprawdę pozwolił mi teraz odejść?

— Zaraz — odpowiedział Gibray — będziecie wolni w tej chwili nie, musicie naprzód zobaczyć trupa.

— Trupa? — zawołał Cadet, drgnawszy alboż on tutaj?

— Czyście nie zrozumieli, żeście przywieźli go w swej karecie — rzekł sędzia śledczy. — Chodźcie za mną...

Członkowie sądu, agenci i świadkowie udali się na dziedzińiec, gdzie leżał na słomie zamordowany człowiek.

— Zdejmijcie dywaniki — rozkazał sierżantowi miejskiemu naczelnikowi policji śledczej.

Ten czempredziej spełnił rozkaz i odstąpił trupa. Cadet spojrział z przerażeniem.

— Poznajcie tego człowieka?

— Poznaję biały szal, proszę panów, ale człowieka nie mogę rozpoznać, i nawet wąpłę, czy to ten sam...

— Dla czego wąpłicie?

— Tamten miał rękę na temblaku.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

wym niepewna, stała się obecnie zupełnie „nina”. Polaków jest 712—743, Niemców zaś 730—780; więc tych i tych mniej więcej po 50 proc. Przyczyną zmiany tegoż stosunku narodowościowego była zmiana mieszkańców. Jedni stąd wywedrowali — nie do wiecznej, ale młodem i mlekiem płynącej swej ojczyzny — drudzy zaś osiedlili się w naszej okolicy. Następnym tej wędrowki dusz była zmiana i w kościele. Do końca roku zeszłego mieliśmy polskie kazania tylko co trzecią niedzielę. W resztę niedziel i świąt odczytywano nam po polsku ewangelię św. Początkowo podczas odczytu wola ewangelji św. po polsku trzęsły się niejedne kolana, albo się wcale nie wyprostowały, niejedna ręka nie chciała się po polsku przeżegnać. Teraz reumatyzm z nietolerancyjnego ciała pomatu wychodzi. (Tolerancyjni Polacy jednakże zegnali się w Siłnie w kościele i dawniej po niemiecku, a na reumatyzm nie narzekali; więcej natomiast na inne choroby). Za długim staraniem uzyskaliśmy obecnie równouprawnienie. Obywa się głównie nabożeństwo polskie co drugą niedzielę, a na zmianę innych nabożeństw żywym się pełną nadzieją. Może wnet i we wszystkich się nas uwzględni w kościele. W kruchcie np. widnieje na drzwiach taki napis: „Die Heiligkeit des Ortes und die Rücksicht auf den Nächsten verbieten es, im Gottshause auf den Boden auszuspucken“. Jeżeli jesteśmy równouprawnieni ze względu na 50 procent polski dusz, to powinno się na drzwiach i tłumaczenie w polskim języku znajdować. My Polacy wiemy i tak, że w kościele się nie spluwa. Za to może p. organista się teraz przyczyni z 50 proc. swych sił do podniesienia polskiego śpiewu kościelnego, a my wszyscy kupimy sobie jednolitnie śpiewniki.

Jeden z parafian.

— **Brusy.** (W odpowiedzi p. Dargasa z Czarnowa, na korespondencję jego w „Głosie Ludu” umieszczoną). W korespondencji tej zaczepia p. Dargas z Czarnowa (zapisany niechlubnie na gruncie tutejszym za czasów niemieckich) w sposób brutalny i demagogiczny naszą radę gminną a przede wszystkim naszego sołtysa p. Kinkę o to, że z obowiązku swego zwołał tutejszych przywódców P. S. L. i N. P. R. celem uzgodnienia na postawienie kandydatów na listę z poszczególnych stronnictw na radnych gminnych, ażeby tem samem uniknąć tak nieraz uciążliwych i rozpolitykowanych wyborów oraz znacznych kosztów gminnych. Zdaniem ogromnej większości tutejszych obywateli postąpił sobie nasz sołtys zupełnie prawidłowo i po chrześcijańsku, bo wyciągając ręce do tak bardzo nam potrzebnej zgody do przedstawicieli wyżej wymienionych stronnictw. Dalej zarzucą p. Dargas, jakoby nasz sołtys w razie przyjęcia do zgody czyli kompromisu obiecał zwołanych wynagrodzić. W sprawie tej wdrożył sołtys tutejszy skargę do tutejszego urzędu rozjemczego, a jak z odpisu protokołu tychże rozpraw wynika, zarzut ten okazał się nieprawdziwym, co wezwani świadkowie swymi podpisami zadokumentowali. Na wyżej wspomnianą pogadankę zjednaną się zgodzili się tak piastownicy jak i robotnicy na jedną listę wyborczą, lecz później, niewiedząco z jakich przyczyn, piastowcy odstąpili i próbowali rozbić zjednoczoną listę, co im się udało też o tyle, że stawili osobną listę, mojem zdaniem li tylko w tej intencji, aby siać niezgodę i rozdawać nasze dotychczasowe spokojne i zgodne obywatelstwo bruskie. Wiele zrozumienia pod tym względem okazali tak robotnicy jak i rzemieślnicy, to też na lep niezgody sianej przez p. Dargasa pod płaszczem piastowców nie szli. Ubolewać tylko można, że kilku obywateli z Brus poddaje się rozkazom p. Dargasa z wioski sąsiedniej Czarnowa.

Dziwnem właśnie jest, że p. Dargas z wyborami do rady gminnej w Brusach nie ma nic wspólnego, gdyż należy do wioski Czarnowa, a jeżeli sieje niezgodę, to jesto nader znamienne. Dalej pisze pan Dargas w „Głosie Ludu” dosłownie następująco:

„W taki to sposób, kochani bracia, operują jak zwykłe endecy, próbując przekupstwem, i myślą, że im to się uda przy obecnych ciężkich stosunkach. Dla tego bacność przy zestawianiu list kandydatów na radnych gminnych, bo jakich sobie ludzi wybierzesz, takie będziecie mieli ustawy i porządek w gminach. Tutaj trzeba w każdym razie uważać, aby wybrać na kandydatów ludzi moralnie zdrowych, sumiennych i uczciwych gospodarzy, a ludzi jak to się dotychczas często zdarzało, chwiejnych, bezsumiennych i obojętnych, ludzi, którzy nie szą płaszcza na wszystkie strony i dadzą się przekupić i w taki sposób działają na niekorzyść swoich wyborców, wykluczają. Dla tego, Kochani Bracia Ludowcy, zwracam jeszcze raz waszą uwagę w tej tak ważnej sprawie, zbudźcie się z dotychczasowego snu duchowego, bo tylko w jedności jest siła”.

Nasamprząd w imię prawdy i sprawiedliwości stwierdzam, że zarzut, jakoby endecja próbowała przekupić tutejszych ludzi, jest bardzo grubym mławstwem, albowiem endecja oficjalnie jak również i nieoficjalnie w pracach przygotowawczych do rady gminnej udziału nie brała i nie bierze, i jak się poinformowałem, brać nie będzie, przeciwnie endecja przez sołtysa wcale nie była do współpracy zaproszona, przez co bynajmniej się nie czuje dotkniętą. P. Dargas radzi nam, ażebyśmy sobie wybrali do rady gminnej ludzi moralnie zdrowych, sumiennych i nie dających się przekupić i t. d. Bardzo słusznie, lecz zapytuj się p. Dargasa, czy on może rzucić choć najmniejszy cień na zgodną i wzorową pracę dawniejszej czyli jeszcze obecnej rady gminnej? Jedno będzie mógł tylko p. Dargas bruskiej

radzie gminnej zarzucić i to, że do niej nie należą ludzie jego pokroju tj. denuncjanci z czasów pruskich, gdyż p. D. za czasów pruskich denuncjował tutejszych listonoszy Polaków za to, że po polsku mówili. Takiego człowieka każdy Polak nazywał zdracą sprawy polskiej. Dziś zaś odważa się ten człowiek stanąć do budowy Polski i mieszać się w sprawy gminne patriotycznych i zgodnie pracujących Brus. Zamiast, żeby ten wódz piastowców p. Dargas, za którego on się uważa, teraz siedział cicho za piecem i pokutował za swe czyny, które dla pochlebstwa władzom pruskim czynił, i uderzył się w piersi i prosił Boga i Polskę o przebaczenie, to przeciwnie uraga sobie z wszystkich osób zasłużonych wobec Kościoła i Ojczyzny i sieje niezgodę i walkę klasową.

W dzisiejszych czasach nie wolno nam siać walki klasowej, lecz trzeba walczyć z całym zaparciem się siebie o złagodzenie tych zadanych ran. Jeżeli p. Dargas swego postępowanie nie zmienia, prosimy usilnie, aby wejrzał w rejestr p. Dargasa, gdyż sianie niezgody w tak patriotycznych Brusach każdy zosądny obywatel musi potępić.

Co do sprawozdania wiewowego, który p. Dargas umieścił w tym samym artykule, nie warto w szczególności wchodzić i dalej z p. Dargasem polemizować, gdyż od początku do końca przewracał poprostu kota w mleku. Radzę mu tylko, jeżeli w przyszłości chce się polityką zajmować i rzeczowe sprawozdania zdawać, aby udał się do centrali czyli klubu sejmowego Piastowców w Warszawie, który go może pouczyć.

— **Sępólno.** (Pożar.) W ubiegły wtorek wybuchł pożar na wybudowaniu u p. Wegnera. Pastwą pożaru padły zabudowania gospodarcze oraz 66 owiec, 2 krowy, kilka cieląt i kur, oraz maszyny rolnicze. Straży ogniowej po wielkich trudach udało się ocalić dom mieszkalny oraz 13 koni. Straty są znaczne.

— **Sępólno.** (Pożar.) Wybuchł tu pożar w składzie bławatów p. Omińskiego. Pastwą pożaru padło wiele towarów jak również urządzenie sklepowe oraz szczyby w oknach wystawnych. Dzięki usilnej pracy straży ogniowej ogień udało się dość szybko ugasić. Szkody są znaczne.

Na miesiąc marzec

nlech odnowią zawczasu prenumeratę na „Dziennik Pomorski” ci wszyscy, którzy płać za nią miesięcznie pocztie.

Listonosz o prenumeratę upominać się nie będzie, bo niema obowiązku tego uczynić, więc należy mu pieniądze wręczyć i zażądać, aby zapisał to do swej książeczki i następnego dnia dostarczył kwit, że pieniądze na pocztie zostały wpłacone.

Kto abonuje „Dziennik Pomorski” na pocztie, a nie otrzyma go na czas lub mu go listonosz wcale nie dostarczy, ten niech natychmiast wniesie do swej poczty reklamację, a gdy to nie poskutkuje, niech nam o tem natychmiast doniesie, a my wniesiemy zażalenie do Dyrekcji Poczty w Bydgoszczy.

Prosimy nam także donieść o takich przypadkach, gdyby listonosz przedpłaty na pismo nasze na jeden miesiąc przyjąć nie chciał.

Przedpłata miesięczna z odnośnieniem do domu przez listowego wynosi 2,53 zł, przy odbieraniu w ekspedycji lub agenturach 2,30 zł.

— **Sępólno.** (Kradzież.) W ubiegłą sobotę nieznanymi sprawcy wybili szybę wystawową w składzie bławatów p. Bierwagena i przez otwór skradli 2 ubrania, 3 pary spodni i 3 mtr. materiału. Po do konaniu kradzieży sprawcy zbiegli, nie pozostawiając żadnych śladów po sobie.

— **Mała Cerkiew.** pow. sępoleński. (Przedstawienie amatorskie.) Odbłyto się tu na sali p. Bartona w Małej Cerkiewi przedstawienie teatralne. Nadmienić trzeba, iż było to pierwsze w góle przedstawienie w tutejszej gminie. Dzięki staraniom nauczycielstwa naszej wioski odegrały dzieci szkolne sztukę „Dla Ojczyzny” bez zarzutu.

Kierownik szkoły p. Młodzianowski oraz nauczyciel p. Hans Wiktor nie szczędzili pracy i zmołotów. Każdy, kto był na przedstawieniu wyszedł zadowolony.

Po przedstawieniu ukazał się na scenie nasz sołtys p. Barton, który dziękował pp. nauczycielom za ich pracę. Członek miejscowej rady szkolnej p. Chmiel również składał pp. nauczycielom stokrotne podziękowania.

Spodziewamy się, że nauczycielstwo będzie częściej urządzać podobne przedstawienia.

— **Chełmża.** (Burmistrz miasta zrehabilitowany.) Na ogromną skalę zakrojony proces dyscyplinarny wdrożony przeciwko głowie miasta p. Kurzętkowskiemu rozegrał się ostatecznie w dn. 1 lutego br. przed trybunałem dyscyplinarnym w Poznaniu. Trybunał ten jednomyślnie, co przewodniczący wyraźnie zaznaczył, uwolnił burmistrza Kurzętkowskiego od wszelkich zarzutów.

— **Toruń.** (Olbrzymi pożar.) Nocą wybuchł pożar w dawniejszej fabryce tytoniu „Hercegowina”. Spaliły się maszyny oraz zapasy gilsz i tytoniu. Straty są olbrzymie.

— **Gdynia.** (Nadużycie przy budowie portu w Gdyni.) O wstrzymaniu robót koło

budowy portu w Gdyni, krążą niepokojące pogłoski. Konsorcjum francusko-duńskie popełniło przy budowie cały szereg zasadniczych błędów, które zmusiły rząd polski do wstrzymania wypłaty zaliczek na dalszą budowę portu. Mimo tegoż tak zwane kessonny, wpuśczone do morza, pękają, ponieważ zrobione są z małowartościowego materiału.

Rząd polski robót tych nie odebrał, a wstrzymując wypłatę zaliczek, wstrzymał pracę, ponieważ konsorcjum to prowadzi pracę tylko z udzielonych zaliczek, a nie własnym kapitałem. Rząd polski powinien nspokoić opinię publiczną, dając w tej sprawie wyczerpujące wyjaśnienia.

Z dalszych stron.

— **Warszawa.** (Nagi zredukowany urzędnik pędził ulicami Warszawy.) Z domu nr. 10 przy ul. Miedzianej wybiegł jakiś mężczyzna zupełnie nagi i biegł ulicą Twardą w kierunku Złotej. Liczna gawiedź i posterunkowi policji puścili się w pogoni. Wreszcie na zakręku ulicy szaleńca otoczono, obezwładniono i odprowadzono do 6-go komisariatu, gdzie przekonano się, że jest to chory umysłowo.

Istotnie po kilku minutach zjawił się w komisariacie brat nieszczęśliwego szaleńca, który — jak się okazało — nazywa się Czesław Idzikowski, lat 38 i jest od pół roku zredukowanym urzędnikiem rolnym. Po zredukowaniu go w jednym z folwarków na Pomorzu, Idzikowski uległ silnemu rozstrojowi nerwowemu, który wzrastał z dnia na dzień. Doprowadzony nędką do rozpacz, wczoraj dostał ataku furji i wybiegł nago na ulicę.

Furjata w kaftanie bezpieczeństwa przewieziono do szpitala Jana Bożego.

— **Lwów.** (Lwów otrzyma kąt.) Jak się dowiaduje „Kurier Lwowski” ze sfer policyjnych, od dnia 1 kwietnia rb. ma być ustanowiony urząd kąta z siedzibą we Lwowie.

Ostatnie telegramy.

Bezrobotni w Anglii.

Liczba bezrobotnych do dnia 8 bm. wynosiła ogółem 1 164 900, czyli o 10 000 mniej niż w tygodniu poprzednim i o 78 059 mn.iej niż w tym samym czasie w roku ub.

Budowa samolotów w Ameryce.

Komisja izby reprezentantów dla spraw marynarki przyjęła obliczony na lat 12 program budżetu lotnictwa morskiego, wynoszącego 103 mil. dolarów. Program przewiduje pomiędzy innymi budowę 2 sterowców, z których każdy byłby 3 razy większy od sterowca Shennadoah, nadto zaś budowę 100 samolotów.

Bezrobotni w Gdańsku.

Liczba bezrobotnych w m. Gdańsku wynosiła z końcem stycznia rb. 20 715 osób, wzrosła w ciągu tego miesiąca o 13 i pół proc.

Prezydent w Gnieźnie.

P. Prezydent Rzeczypospolitej przybył do Gniezna i wzięł udział w ceremonii pogrzebowej śp. ks. Kardynała Dalbora.

Zgon wybitnego dziennikarza.

We Lwowie zmarł w 66 roku życia dr. Alexander Vogel, prezes Syndykatu dziennikarzy polskich we Lwowie i wiceprezes Związku dziennikarzy polskich w Warszawie.

Wszędzie fałszerze mon. t.

W związku z wykryciem w Paryżu fałszerstwa francuskich złotych monet, policja w Amsterdamie aresztowała kilka osób, skonfiskowała przytem 5 wielkich naczyń, służących do przetapiania srebra i miedzi.

Ukryta broń w Wiedniu.

Policja wiedeńska wykryła na jednym z przedmieść Wiednia u pewnego właściciela taksametrów skład broni, należący do narodowości niemieckich.

Budżet wojskowy Ameryki.

Izba reprezentantów przyjęła budżet armji, wynoszący 339 580 000 dolarów.

I w Belgji bieda.

Izba deputowanych przyjęła projekt sanacji finansowej.

Śmierć misjonarza w Chinach.

„New York Herald” donosi z Pekinu, że w walkach koło Sing-Yang zabity został misjonarz amerykański.

Wesoły kącik.

Słuszna uwaga.

Żona zauważyła, że mąż jej doбира się gwałtownie do butelki.

— Ależ Kąciku — powiada — czy zapomniałeś już, co ci lekarz przepisał?

— Powiedział przecież, że wolno ci wypić kieliszek wódki tylko po jedzeniu.

— Zawracanie głowy, przecież człowiek nie może ciągle jeść.

W kółku pań.

— Ależ to stara bajka, jak świat...
Pani z pōśród nas jest jedyna, która może to przypominąć.

**Korzystajcie z biblioteki
Tow. Czyt. Lud. w Chojnicach,**
która jest otwarta codziennie od
godz. 6-tej do 7-tej wieczorem. Bi-
blioteka mieści się w hotelu „Pribe“,
wejście z ulicy Gimnazjalnej.
Zapisujcie się na członków T-wa.
Czyt. Lud.!

„Oświata ludu, dokonu cudu!”

Ruch w Towarzystwach.
Chojnice. C. T. G. odbędzie się w sobotę dn.
20 bm. o godz 10 w Hotelu Engla. Na porządku
dziennym ważne sprawy. Wszystkich członków prosi
Zarząd.
Brusy. Zebranie Tow. Rolniczego odbędzie się
w niedzielę dnia 21 bm. zaraz po sumie w lokalu
p. Przewoskiego. Omawiana będzie sprawa pożyczki
siewnej. Zarząd.
Chojnice. Nadzwyczajne walne zebranie Kasy
spółdzielczej odbędzie się w niedzielę dnia 21 b. m.
o godz. 12 w poł w lokalu p. Jazdzewskiego.
Na porządku dziennym bardzo ważne sprawy.
Obecność wszystkich członków konieczna. Zarząd.
Chojnice. Tow. śpiewu „Lutnia”. Dzisiaj
w piątek lekcja śpiewu wypadnie. Dyrygent.

Giełda Gdańska.
dnia 19 lutego 1926 r.
100 zlot. 68.50 guld. gd

Kurs dolara w Warszawie.
dnia 19 lutego 1926 r. 7 60 zł.

Poznańska giełda zbożowa.
Poznań, 18. 2. 1926 r.
Warunek: Handel hurt. fr. st. zał. ładunek wagi
dostaw. zaraz za 100 kg. w złotych.

Zyto	18.25—20.25 zł.
Pszenvca	32.00—34.00
Jęczmień	19.00—20.00
Jęczmień wyborowy	21.00—23.00
Owies	19.25—20.25
Mąka żytnia 70 proc. z wor.	31.25—32.75
Mąka żytnia 65 proc. z wor.	32.75—33.75
Mąka pszenna 65 proc.	52.00—55.00

Koniec części redakcyjnej.
Redaktor naczelny: Leon Formański
Redaktor odpowiedzialny: Stefan Tobolski.
Drukarnia i nakładem drukarni „Dziennika Pomorskiego”
w Chojnicach.

Obwieszczenie.
Na mocy § 39 i 40 ordynacji miejskiej z dnia
30 maja 1853 r. zwołuję niniejszym zwyczajne publi-
czne posiedzenie Rady miejskiej
na **środe, dnia 24 lutego 1926 r. po poł. o godz. 5**
w sali posiedzeń Rady Miejskiej.
Posiedzenie Komisji Przygotowawczej odbędzie
się w poniedziałek, dnia 22 lutego 1926 r. o godz. 5
po poł. w sali posiedzeń Rady Miejskiej
Porządek obrad ogłoszony jest przez wywieszenie
w skrzynce ogłoszeń w ratuszu.
Chojnice, dnia 17 lutego 1926 r.
(—) **Kopicki**, przewodniczący.

**Otwarcie wystawy
kapeluszy modelowych
na sezon wiosenny.**
Polecam eleganckie, nawskroś
gustowne kapelusze modelowe.
Uprzejmie proszę Szan. Publiczność o zwiedzenie mej wystawy.

Juliusz Schreiber
Telefon 48. Rynek 17.

Licytacja przymusowa
W sobotę dnia 20 bm. o
godz. 11 przedp. sprzedam
u p. Heinricha najwięcej
dającym za gotówkę.
1 bibliotekę 1 garnitur
klubowy 1 stolik okrągły
1 stół 1 biurko 1 dywan
3 krzesła skorzane 1 lampę
elektryczną, obrazy, firany
1 leżankę 3 dywany, kilka-
stołów do składni, 4 regały
1 lustro.
Winkowski 411
kom. sądowy, Chojnice.

Licytacja przymusowa
W sobotę, dnia 20 bm. o
godz. 11 przedp. sprzedam
u p. Dobsłaffa ul. Strze-
lecka 32, najwięcej daję-
mu za gotówkę.
1 maszynę do szycia
Winkowski
kom. sądowy, Chojnice.

Świat i Prawda
Ilustrowane pismo miesięczne
na luty i marzec
poleca
Księgarnia Dziennika Pomorskiego Chojnice.

Cegielnia
od 1. 4. 1926. do wydzierżawienia
tylko fachowcowi z odpowiednim kapitałem.
Osobiste zgłoszenia przyjmuje 408
Administracja Dóbr Chojnaty, daw. Ackerhof.
Prima śledzie „MATTIES“
sztuka
10 groszy
poleca
Dom Wysyłkowy Merkur,
Chojnice. 391

**Wykonuję
wszelkie
prace introligatorskie**
Maks Bennewitz
introligatornia i liniarnia
ulica Gdańska 29 ulica Młyńska 14

**Pytlingi, sielawki,
łosoś, minogi,
śledzie maryn.,
śledzie zawijane,
sardynki i sery**
wszelkiego rodzaju poleca
Albert Ludwig.

Licytacja przymusowa
W sobotę, 20. bm.
o godz. 11. przedpołudniem
sprzedam u p. Heinricha,
najwięcej dającym za
gotówkę:
1 lustro z podstawką,
1 kanapę z 2 fotelami,
1 maszynę do szycia,
1 stół do wyciągania,
12 forebek dziecięcych,
1 rower.
Winkowski
kom. sądowy, Chojnice.

**Wielki wybór
w żurnalach**
także
specjalne żurnale na bieliznę
poleca
Księgarnia „Dziennika Pomorskiego”
Chojnice.

Krzeselka
do wyplatania
przyjmuje 407
ulica Pietruszkowa 26 II.

**Świeżo palona
kawę**
najprzedniejszej jakości
poleca 416
Jan Szyszke
Skład delikatesów i wina.
Starsza 404

Szofer
z dobrymi świadectwami,
trzeźwy i sumienny poszukuje
posady
Zgłosz. pod szofer 25
do Dzien. Pom. 405

postugaczka
może się zgłosić od zaraz u
Doktor. Pielowskiej
ul. Człuchowska 51.

WINA
Bordeaux, Port, Bur-
gundzkie, Madaira,
Cherry, białe Borde-
aux, czerwone wino
krwawe, słodkie i wy-
trawne wino węgier-
skie, wino Reńskie i
owocowe, francuski
szampan
poleca 417
Jan Szyszke
Skład delikatesów i wina.

**Pryma
węgiel
kowlaski
górnolaski
węgiel**
również i
drzewo opałowe
poleca
Roman Nowacki
Dworcowa 26
Stareszkołna 26 tel. 11.

Przetarg przymusowy
W sobotę, 20. bm.
o godz. 11-tej przedpołud.
w lokalu p. Heinricha,
**1 brona,
1 gramofon,
1 palto,
1 ubranie**
najwięcej dającym za
gotówkę. 415
Wiśniewski,
kom. sądowy Chojnice.

**Świeżo palona
kawę**
po zł. 4, 4.80, 5.20, 5.60
6. i 6.60.
oferuje
Albert Ludwig.
Poszukuję uczciwą
gospodynię
z lepszej rodziny dla mego
syna. 414
Sikorska.
W. Chelmy p. Brusy.

Zamawiam niniejszem pismo
„Dziennik Pomorski”
z Chojnic
na miesiąc marzec
I proszę pobrać odemnie przez listowego przedpłatę miesięczną z
płatą pocztową razem 2,53 złotych
dnia _____ 1926
Imię i nazwisko _____
miejscowość _____
ulica _____
zakwitowanie pocztu _____

Zamawiam niniejszem pismo
„Dziennik Pomorski”
z Chojnic
na miesiąc marzec
I proszę pobrać odemnie przez listowego przedpłatę 2 miesięczną
płatą pocztową razem 2,53 złotych
dnia _____ 1926
Imię i nazwisko _____
miejscowość _____
ulica _____
zakwitowanie pocztu _____